

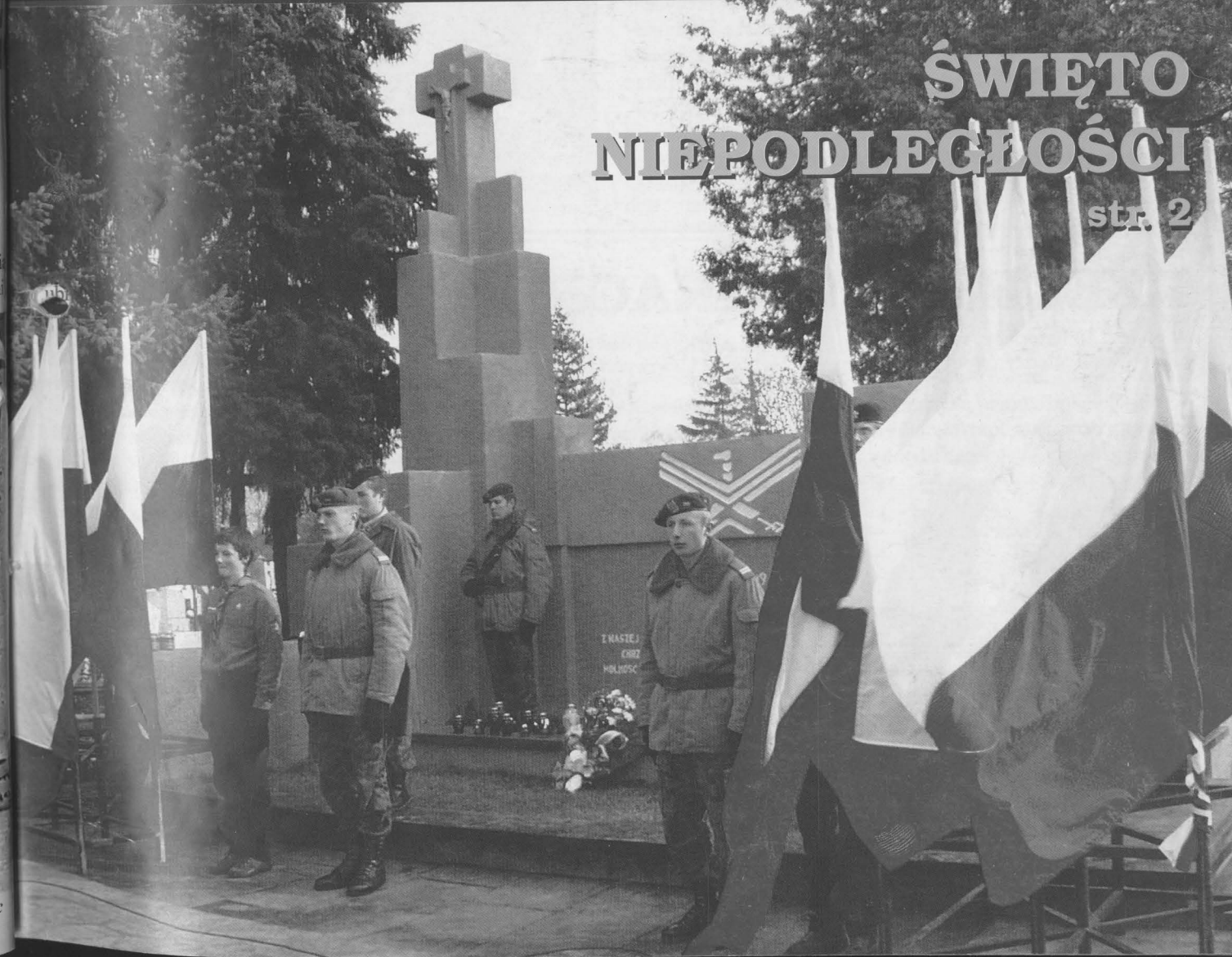


# TYGODNIK SUWALSKI

ISSN 1427-2318  
NR 46 (522) ROK XI

15.11.2000 r

CENA  
1,00 zł



## ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

str. 2

Z WASTEJ  
CHRZ  
MILNOSC



## ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Zasadniczy element oficjalnych obchodów Święta Niepodległości w Suwałkach odbył się na cmentarzu przy ul. Bakałarzewskiej pod pomnikiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Wcześniej w katedrze pw. św. Aleksandra mszę świętą celebrował ordynariusz diecezji ełckiej ks. bp **Wojciech Ziemia**. Po mszy kompanie honorowe wojska i policji, poczty sztandarowe

oraz mieszkańcy Suwałk przemaszzerowali do głównego miejsca uroczystości.

Pod pomnikiem POW z okolicznościowymi przemówieniami wystąpili prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**, starosta powiatu suwalskiego **Beata Ordonowska**, prezes Zarządu Obwodu Suwalskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **Jerzy Klimko** i wiceprzewod-

niczący Zarządu Województwa Podlaskiego **Marek Domagała**. Przypomnieli oni w skrócie losy państwa polskiego od czasów zaborów po dzień dzisiejszy oraz walkę o niepodległość i udział w niej mieszkańców Suwalszczyzny.

Po przemówieniach odczytano apel poległych, wojskowa kompania reprezentacyjna oddała salwę honorową, a delegacje miejskich i powiatowych władz samorządowych, organizacji kombatanckich i młodzieżowych oraz służb mundurowych złożyły wiązanki kwiatów. Nie zabrakło też kwiatów i zniczy od licznie zebranych suwalczan.

Składali je pod pomnikiem jeszcze przez długi czas po zakończeniu oficjalnych uroczystości i zakończeniu warty honorowej wystawionej przez wojsko i harcerzy. Natomiast wieczorem w sali Starostwa Powiatowego wystąpił chór „Cantylena” z II LO oraz soliści z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. Uroczysty koncert uświetnił też występujący w V Suwalskich Eksploracjach Teatralnych litewski zespół „Aglia”.

Zwyczajowo Święto Niepodległości oddzielnie obchodzili niektórzy działacze centroprawicy.

Tekst i foto: (zg)



## RZEŹBY W WIGRACH

W piątek, 10 listopada, w Domu Pracy Twórczej w Wigrach otwarto wystawę poplenerową II Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarzy Ludowych Smolany '2000.

Współorganizatorami pleneru, pod honorowym patronatem ordynariusza diecezji ełckiej biskupa **Wojciecha Ziemy**, byli

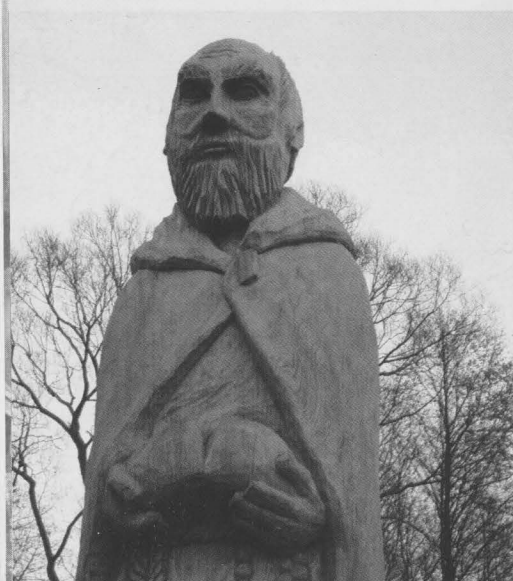
Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach, Dom Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Wigrach, Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Urząd Gminy w Puńsku, Diecezjalny Dom Rekolekcyjny w Smolanach oraz Lietuvos Tautodailininku Sajunga (Związek Twórców Ludowych Republiki Litwy). Natomiast pomocy finansowej udzielili Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego i Starostwo Powiatu Sejneńskiego.

Tak jak i przed rokiem miejscem pleneru był Diecezjalny Dom Rekolekcyjny w Smolanach. W dniach 11-24 września pracowało tam 22 twórców ludowych z Polski, Litwy i Ukrainy. W ufundowanym przez Litwinów drewnie dębowym po-

wstały rzeźby przedstawiające najczęściej świętych z różnych okresów chrześcijaństwa w Europie oraz Jezusa Chrystusa, Matkę Boską, anioła, krzyże, mnichów. Jednym z uczestników pleneru był suwalczanin **Andrzej Wasilewski**, który wyrzeźbił św. Alberta Chmielowskiego (*rzeźba na zdjęciu*).

Pod koniec października pod kierunkiem artysty plastyka **Andrzeja Strumilły** większość rzeźb ustawiono na terenie rekonstruowanego ogrodu przyklasztornego w Wigrach. Jest to miejsce jak najbardziej właściwe, gdyż właśnie tam kameduli zaprosili niegdyś włoskich twórców do uruchomienia artystycznej pracowni rzeźbiarskiej. Jednak nie wszystkie prace powstałe w tym roku zgromadzono w jednym miejscu. Jedną z nich zastąpiła zniszczony krzyż we wsi Wysoki Most, a kapliczka ze św. Barbarą - patronką m.in. artylerzystów - została ustawiona na terenie suwalskich koszar.

Tekst i foto: (zg)



## Informacje lokalne

★ W najbliższą sobotę, 18 listopada, o godz. 10.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. M. Konopnickiej w Suwałkach odbędzie się przegląd zespołów teatralnych w ramach kolejnej edycji konkursu „Alkohol kradnie wolność”. Swoją udział zapowiedziało 17 grup teatralnych z suwalskich podstawówek, gimnazjów i szkół średnich. Spektakl przygotowała też Świetlica Środowiskowa Dzieciątka Jezus. 25 listopada nastąpi uroczyste podsumowanie konkursów: plastycznego, literackiego i teatralnego oraz wręczenie nagród laureatom.

★ Władze Suwałk przeznaczyły 1,27 mln zł na walkę z zimą.

★ „Tygodnik Suwalski” można kupić nie tylko w grodzie nad Czarną Hańczą, ale także na terenie całego powiatu suwalskiego, w oddziałach Poczty Polskiej.

★ Suwalscy policjanci uczą dzieci, jak uniknąć pogryzienia przez psy. W poniedziałek, 6 listopada, zorganizowali dla najmłodszych wycieczkę do prywatnego schroniska dla zwierząt

przy ul. Sianożęć, gdzie omawiali sposoby zachowania się w różnych, nawet najtrudniejszych, sytuacjach.

★ Ruszyła ogólnopolska akcja „Góra grosza” zorganizowana przez Towarzystwo „Nasz Dom”. Jej celem jest zebranie pieniędzy na tworzenie rodzinnych domów dziecka oraz pomoc innym placówkom zajmującym się opieką nad dziećmi. Akcji patronuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. Swoją udział w niej zgłosiły również suwalskie dzieci i młodzież.

★ **Szczepan Oldakowski** został nowym kierownikiem Powiatowego Urzędu Pracy w Suwałkach. Ma 48 lat, z wykształcenia jest ekonomistą, ukończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Jest żonaty, ma czworo dzieci, dwoje już na studiach. Reprezentuje Suwalszczyznę jako radny Sejmiku Województwa Podlaskiego. Był dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy (za czasów województwa suwalskiego). Po wprowadzeniu reformy administracyjnej

kraju przez rok kierował suwalską filią białostockiego WUP.

★ Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na dożywianie dzieci i młodzieży w tegorocznym budżecie przeznaczył 255 tys. zł. Do końca października z takiej formy pomocy skorzystało 1700 najmłodszych suwalczan. 400 osób otrzymało pieniądze na wyprawki szkolne. Na 15 tysięcy uczniów wszystkich suwalskich placówek oświatowych z dożywiania bądź żywienia korzystają 2 tysiące. Uczniowie szkół ponadpodstawowych stołują się w ZSE, ZSR, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych. Cena obiadu kształtuje się w granicach 3 - 3,80 zł, całodziennego wyżywienie kosztuje 6 - 6,50 zł. Na jedenaście szkół podstawowych działających na terenie miasta, w ośmiu są stołówki. Dzieci uczące się w szkołach nieposiadających stołówek na posiłki dochodzą. Cena obiadu waha się od 2 zł do 2,30 zł. Z obiadów korzysta tysiąc uczniów. Połowię z nich (głównie dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych, patologicznych) obiady refunduje MOPS.

★ Ze szkolnych posiłków korzysta 500 gimnazjalistów, dla stu spośród nich refunduje je MOPS. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej **Tadeusz Kłaczkowski** twierdzi, iż nie powinno być żebrzących na ulicach głodnych dzieci. Każde potrzebujące pomocy taką otrzyma, wystarczy tylko po nią się zwrócić. Odpowiednie wnioski o dożywianie dzieci sporządzają pedagodzy szkolni lub wychowawcy klas po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego. (d)

★ Suwalskie Stowarzyszenie Promocji Zdrowia zajmuje się profilaktyką raka piersi i szyjki macicy. Systematycznie organizuje spotkania z kobietami w suwalskich zakładach pracy i szkołach. Ich głównym celem jest uczulenie kobiet na to, że same muszą dbać o swoje zdrowie. Uświadomienie, jak ważne są samobadanie piersi, badania cytologiczne i mammograficzne. Najczęściej niewiedza powoduje, że zbyt późno zwracają się one ze swoimi problemami do lekarza. (ag)

## KRONIKA POLICYJNA

### Aluminiowy łup

Pięćset metrów przewodu aluminiowego napowietrznej linii energetycznej odcięli nieznanymi sprawcy w Leszczewie.

### Bandyci w maskach

Dwaj zamaskowani bandyci weszli przez zaplecze do wnętrza sklepu spożywczego przy ul. Lityńskiego, sterroryzowali jego właścicielkę i ukradli z kasy... 40 zł.

### Kieszonkowcy w „empekach”

Kieszonkowcy okradli kobietę, kiedy wsiadała do autobusu. Z torebki wyjęli portmonetkę z pieniędzmi i dowodem osobistym. Kolejna kradzież miała miejsce w autobusie linii „14”. Złodziej wykorzystał tłok panujący w pojeździe i zabrał

kobiecie torebkę z zawartością. Poszkodowała wyceniła straty na 580 zł.

### Rowery wciąż giną

W ubiegłym tygodniu posypany się kradzieże rowerów. 4 listopada około 23.00 zginął „góral” z klatki schodowej przy ul. Młynarskiego. Następnego dnia kolejny dwukołowy pojazd zniknął z balkonu przy ul. Klonowej.

### Daj na piwo!

Dwaj mężczyźni w wieku około 20 lat napadli na 16-latkę. Zażądali od niego 5 zł na piwo. Kiedy odmówił, jeden z napastników zerwał mu z szyi złoty łańcuszek z krzyżykiem, a drugi „ogolił” mu portfel. Poszkodowany ocenił straty na 860 zł.

### Płyty z przemytu

Ponad tysiąc pirackich płyt kompaktowych wartości około 35 tys. zł znaleźli policjanci w mercedesie kierowanym przez 33-letniego suwalczanina. Funkcjonariusze w trakcie kontroli ustalili, iż numery nadwozia w samochodzie, którym poruszał się Tomasz M., mogą być „przebite”.

### Maluch z motocyklem

Do groźnego wypadku doszło 7 listopada około godziny 18.00 na skrzyżowaniu ulic Utrata i

Waryńskiego. Kierująca „maluchem” Agnieszka D. w trakcie wykonywania skrętu w lewo zderzyła się z jadącym z przeciwka motocyklem, prowadzonym przez Wiktora Sz. W wyniku zderzenia kobieta doznała urazu twarzy, motocyklista - ciężkich obrażeń wewnętrznych, obrażeń miednicy i kończyn dolnych, a pasażer motocykla, 10-letni Mariusz Sz., wstrząśnienia mózgu i urazu głowy. Poszkodowani przebywają w szpitalu. (d)

Wyrazy szczerego współczucia  
Panu **ZYGMUNTOWI SZUTKIEWICZOWI**  
z powodu śmierci  
**TEŚCIA**  
składają koleżanki i koledzy z Miejskiej Dyrekcji  
Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach

295/2000



Wprawdzie reforma polskiej oświaty ciągle jeszcze budzić będzie wiele kontrowersyjnych opinii i stanowisk, to jednak przynajmniej pewna jej część została na razie w jakimś stopniu uporządkowana. MEN kilka miesięcy temu przyznał, że rachunki to nie najsilniejsza strona ministra, a ten ostatni potwierdził to, zwalniając fotel ministerialny. Znaczna część nauczycieli otrzymała zaległe świadczenia wynikające z „Karty nauczyciela”. Jakim kosztem? Najlepiej wiedzą to samorządy.

Drepcząc jednak wokół problemów finansowych oświaty, zapominamy czasem,

przez kuratorium oświaty i MEN będzie jego własnym programem nauczania. Nauczyciele twierdzą, że stać ich na napisanie programów indywidualnych, ale są niedostatecznie motywowani zarobkami, nawet teraz, po wejściu w życie „Karty nauczyciela”. Programy w zasadniczym rytmie nie mogą się od siebie zbyt różnić, ponieważ muszą pozostawać w podobnych ramach treściowych.

Sądzę, że problem leży nie tyle w różnicach programowych, ile generalnie w tym, że nasza szkoła uczy dużo i jeszcze więcej wymaga. Wszyscy wiemy, że istnieje takie licea, w których większość

kacyjne nowości, bez względu na ich słuszość. Zaś główni zainteresowani - dzieci i młodzież - coraz częściej uważają, że traktuje się je w szkole przedmiotowo. Co więcej, ci z nich, którym udaje się już zupełnie samodzielnie myśleć, odnoszą wrażenie, że to nie szkoła istnieje dla nich, a odwrotnie - oni są tym najgorszym dodatkiem do szkoły, bez którego praca nauczyciela byłaby wcale znośna, a sam program jest przeładowany wiedzą teoretyczną, w dużej części zbędną. Nauczyciele uważają, że młodzież odnosi się do nich z coraz mniejszym respektem i proporcjonalnie rosnącą agresją werbalną.

## KRYZYS WYKSZTAŁCENIA?

że reforma to również (jeśli nie przede wszystkim) zmiany programowe i systemowe nauczania.

Ogólna wiedza naszych dzieci jest stonkowo wysoka i wypadają one bardzo dobrze na tle swoich rówieśników ze Stanów Zjednoczonych czy krajów Europy Zachodniej. Potrafią wyliczyć na pamięć wszystkie stolice państw europejskich, znają budowę tasiemca czy stłubi modrej. Korzyści z tego w przyszłości nie zawsze są wielkie, ale póki co można pochwalić się naszym wysokim poziomem. O amerykańskich dzieciach mówimy, że bez kalkulatora nie obliczą różnicy prostego działania, a o mleku wiedzą tyle, że produkuje się je tak samo jak coca-cola czy 7-up, ale te same dzieci, kończąc trzyletnie studia, wchodzą na rynek pracy, będąc prawie samodzielnymi pracownikami i nie pokutują przez dziesięć lat na przysłowiowym już stołku referenta do spraw zbędnych.

Weźmy dla przykładu absolwenta wydziału prawa. Dostając się na aplikację, jest on zaledwie „narybkiem” prawniczym. Z głową nabitą teoriami, potrafiący powiedzieć wiele o systemie prawnym średnio-wiecznej Europy oraz o kodeksie Hammurabiego, nie radzi sobie często z prostym pozwem rozwodowym.

Jak to się więc dzieje, że nasi tak błyszczący w szkole uczniowie nie potrafią wykorzystać swojej wiedzy w pracy? A może po prostu ta wiedza, włączana im latami do głowy, okazuje się w praktyce mało przydatna?

Programy nauczania ustalane są odgórnie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Nauczyciel może spośród czterech wybrać ten, który - jego zdaniem - jest najlepszy. Może też napisać swój własny program autorski, który po zatwierdzeniu go

młodzieży, aby mieć ocenę średnią 4 i więcej, musi pobierać korepetycje z kilku przedmiotów. Mniej zdolni uczniowie nie idą tam, jeśli rodziców nie stać na opłacenie korepetycji. Niewątpliwie wiedza to bogactwo, ale o jaką w gruncie rzeczy wiedzę chodzi? Czy chcemy mieć wszytkowiedzące mózgi z wiedzą encyklopedyczno-słownikową czy fachowców będących dobrymi specjalistami w konkretnych dziedzinach? Pozory wysokich efektów nauczania często w praktyce nie przynoszą nikomu większych korzyści - ani pobierającemu naukę, ani też jego przyszłemu pracodawcy. Fachowcy twierdzą, że nasz system nacechowany jest humanizmem - w przeciwieństwie do systemów zachodnioeuropejskich, gdzie uprawiana jest raczej metoda robotoczo-wieka. Wielu suwalskich nauczycieli uważa, że nauczanie w oderwaniu od interdyscyplinarności na rzecz niezależnych i niewiązanych się ze sobą dyscyplin przedmiotowych nie buduje w młodym człowieku właściwej i komplementarnej wizji świata. Inni, przywiązani do tradycyjnych metod programowo-wykładowczych, reagują silnie na wszelkie edu-

Gdzie leży tajemnica dewaluacji dawnego systemu wartości? W zmieniających się czasach, odmiennych realiach, innych oczekiwaniach?

Kształcimy, reformujemy i znowu kształcimy, bo na zmianach polega przecież odwieczny proces ewolucji. Czy jednak nie napawa pesymizmem ostatnio lansowana przez pana Krzysztofa Pawłowskiego, rektora prywatnej Wyższej Szkoły Handlowej w Tarnowie, wizja polskich absolwentów wyższych szkół jako materiału eksportowego? Chcąc rozwiązać problem bezrobocia w Polsce przy jednocześnie wchodzącym na rynek pracy wyżu demograficznym, pan rektor sugeruje jako jedno z rozwiązań emigrację absolwentów do państw Europy zachodniej za pracą. Czy więc dewaluacja wartości sięga wyżyn, czy też, jak twierdzi autor propozycji, wynika to z uczciwego stanowiska wobec młodzieży, bez zbędnego mamienia jej czczymi obietnicami pracy na gruncie własnej gminy?

Propozycja ta, uczciwa czy nie, jest pewnym wyjściem z problemu. Kto jednak funduje sobie ten komfort - państwo, szkoła czy absolwent?

## ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta Suwałk, obradując 7 listopada 2000 roku:

- ★ zapoznał się z realizacją zadań inwestycyjnych Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji oraz Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych za dziewięć miesięcy bieżącego roku,
- ★ wniósł poprawki do projektu uchwały Zarządu Miasta w sprawie budżetu na 2001 rok,
- ★ zatwierdził podział części środków finansowych będący w rezerwie szkół na prace remontowe,
- ★ podjął decyzję o nieodpłatnym przejęciu na rzecz gminy miasta Suwałki gruntów wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.
- ★ podjął uchwałę dotyczącą powołania komitetu do programu ISPA 2000.

Przedstawiamy wydziały Urzędu Miejskiego

# BUDŻET PRZEDE WSZYSTKIM

Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego zajmuje się głównie budżetem miasta. Zanim budżet zostanie uchwalony przez Radę Miejską, musi być przedyskutowany przez różne gremia. Właśnie jego wielowariantowy projekt przygotowuje wydział finansowy w porozumieniu z pozostałymi komórkami organizacyjnymi Urzędu Miejskiego.

Jednak najważniejszym zadaniem jest dbanie różnymi metodami o to, aby budżet był zrealizowany w zaplanowanych wielkościach. Dotyczy to zarówno przychodów (dochody własne gminy, dotacje i subwencje), jak i wydatków. Natomiast w przypadku niemożliwości wykonania budżetu wydział opracowuje projekty jego zmian, w któ-

rych wskazuje inne, niż pierwotnie zakładano, rozwiązania, np. zmianę celu wykorzystania środków finansowych. Wydział nie tylko rozdziela środki podległym urzędowi miejskiemu jednostkom organizacyjnym (jednostki budżetowe, zakłady budżetowe i przedsiębiorstwa), ale również nadzoruje i kontroluje ich działalność finansową.

Ponadto wydział prowadzi obsługę płac i ubezpieczenia społecznego wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego, księgowość urzędu, udziela innym wydziałom urzędu i podległym jednostkom organizacyjnym instruktażu w zakresie przepisów finansowych.

W strukturze Wydziału Finansowego nie ma działów. Natomiast wszystkie zadania służbowe są przypisane poszczególnym pracownikom. Są więc np. pracownicy zajmujący się wymiarem i ściąganiem podatków. Jeśli podatnik z różnych względów nie jest w stanie wywiązać się z tych należności i wnioskuje o rozłożenie podatku na raty

lub umorzenie, pracownicy ci kompletują dokumentację świadczącą o możliwościach płatniczych podatnika.

Zatrudniającym jedenaście osób wydziałem kieruje **Danuta Dubnicka**, a nadzoruje go skarbnik miasta **Edward Zabaryło**, który jest głównym księgowym budżetu.

Wydział finansowy mieści się na III piętrze budynku przy ul. Noniewiczza 10 w następujących pokojach: pok. nr 315 – podatek od nieruchomości osób fizycznych i prawnych, podatek rolny, podatek od środków transportowych osób fizycznych, łączne zobowiązania pieniężne; pok. nr 317 – wymiar podatkowy; pok. nr 330 – księgowość budżetowa; pok. nr 331 – skarbnik miasta; pok. nr 332 – środki trwałe; pok. nr 333 – naczelnik wydziału; pok. nr 333 A – podatek od środków transportowych osób prawnych, podatek od posiadania psów, opłaty lokalne, dzierżawy.

Rozmowy telefoniczne ze wszystkimi pokojami łączy centrala nr 566-62-20. Numery wewnętrzne odpowiadają numeracji pokoi, poza pokojem 333 A, który ma numer telefonu 344.

(zg)



Od lewej: Teresa Suchocka, Wacława Jakubik, Jadwiga Adamczewska, Cecylia Cimochowska, Teresa Wilk, Danuta Nowosadko, Lucja Wojtułowicz, Zofia Paczyńska, Edward Zabaryło, Dorota Kosińska, Barbara Stokłosa, Danuta Dubnicka.

## POWOŁANO KOMITET

Zarząd Miasta uchwałą z 7 listopada br. powołał komitet zarządzający do programu ISPA. Przypominam, że program pod nazwą „Grupa projektów w zakresie inwestycji kanalizacji sanitarnej i zaopatrzenia w wodę” został przygotowany jeszcze w ubiegłym roku i wysłany do Brukseli, po uprzednio uzyskanej pełnej akceptacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwa Środowiska. Jest to program dotyczący ochrony wód zlewni jeziora Wigry. Do udziału w nim przystąpiły gminy Krapkowice, Nowinka i Suwałki. Miasto Suwałki zostało upoważnione przez pozostałych członków do prowadzenia programu.

W ramach powstałego komitetu powołano przewodniczącego, którym został **Mieczysław Grnyo**, wiceprezydent Suwałk, oraz trzech wiceprzewodniczą-

cych w osobach: **Jacka Gościńskiego** - wójta gminy Suwałki, **Marka Motybla** - wójta gminy Nowinka i **Witaliasza Rychlika** - prezesa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach. Skład komitetu tworzy również sześciu członków i dwóch księgowych.

W ramach programu zostanie uregulowana kwestia gospodarki wodno-ściekowej oraz kanalizacyjnej większych miejscowości położonych na terenach przedmiotowych gmin. Wartość całej inwestycji wyniesie 9,8 mln euro, z czego 54 proc. zostanie pokryte z funduszu Unii Europejskiej, zaś pozostała część będzie stanowiła własny wkład gmin.

W najbliższym czasie mają zapaść decyzje na szczeblu Komisji Europejskiej w Brukseli dotyczące akceptacji programu.

**Anna Walulik**  
rzecznik Urzędu Miejskiego

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ uroczystych obchodach Święta Niepodległości,
- ★ przysiędze wojskowej w 14. Suwalskim Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (na zdjęciu),
- ★ obchodach Dnia Seniora w suwalskim oddziale Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów,
- ★ otwarciu V Suwalskich Eksploracji Teatralnych SET '2000 oraz otworzył II Bieg Niepodległości.

(ag)



Fot. D. Skłodowska

Przyszłość i kondycja suwalskich rzemieślników są coraz bardziej niepokojące - alarmują przedsiębiorcy zrzeszeni w tutejszym Cechu Rzemiosł Różnych. Za największe zagrożenie uważają rozkwit „szarej strefy”, czyli nigdzie nierejestrowanych niewielkich zakładów, które świadczą usługi taniej niż „legalni” rzemieślnicy, a przy tym nie są obciążeni zobowiązaniami finansowymi wobec urzędu skarbowego czy ZUS.

## BRAK POPYTU NA USŁUGI

- To, co najbardziej boli środowisko rzemieślnicze, to polskie ustawodawstwo, brak kredytów preferencyjnych na inwestycje, zbyt rozbudowana biurokracja, wymagające dodatkowych nakładów sposoby przekazywania danych (np. do ZUS pocztą elektroniczną), kasy fiskalne czy problemy z prowadzeniem dokumentacji. Te wszystkie okoliczności zmuszają rzemieślników do zatrudniania dodatkowych osób do obsługi biura. Wielu z nich na to nie stać. Przerażenie budzi rozkwit „szarej strefy” w branżach rzemieślniczych, co powoduje spadek popytu na usługi. Nikt tego nie kontroluje, a rzemieślników pogrążają ogromne koszty utrzymania zakładu. Dlatego też coraz częściej dochodzi do zwolnień pracowników - powiedział **Ryszard Minkiewicz**, starszy Cechu w Suwałkach, właściciel warsztatu samochodowego.

Ustawa, obowiązująca dziesięć lat temu, wyraźnie wskazywała, iż rzemieślnik, rozkręcający bądź prowadzący „interes”, musiał legitymować się co najmniej „papierem” czeladnika. Ta sama ustawa nakładała też na właścicieli zakładów tzw. „obligatoryjność przynależności” do organizacji i zrzeszeń. Do Suwalskiego Cechu Rzemiosł Różnych należało wówczas 1260 zakładów. Dziś, kiedy zapisy tamtej ustawy pozostały już tylko wspomnieniem, to deklaracje przynależności podpisało zaledwie 120 rzemieślników.

- Przynależność do Cechu nie daje praktycznie żadnych profitów - stwierdza **Bożena Rutkowska**, kierownik biura suwalskiego Cechu Rzemiosł Różnych. - Cech sprawuje opiekę tylko nad cyklem kształcenia

uczniów odbywających praktyki u rzemieślników w nim zrzeszonych. Załatwiamy też wszelkie formalności związane z przyjęciem ucznia na „przyuczenie”



Fot. A. Gagacka

do zawodu i uzyskaniem refundacji za jego kształcenie. Ponadto proponujemy naszym rzemieślnikom pomoc prawną, prowadzimy też coś w rodzaju zminiaturyzowanego biura rachunkowego. Organizujemy także, na wniosek przedsiębiorców, spotkania branżowe. Nie mamy możliwości kontrolowania zakładów, sprawdzania fachowości ich właścicieli i pracowników. Interweniuje jedynie w momencie złożenia skargi przez klienta. W cechu działa Sąd Polubowny. Od trzech lat nie było żadnych skarg. Ogromnym zagrożeniem kondycji i funkcjonowania zakładów rzemieślniczych jest rozszerzające się zjawisko pracy „na czarno”. Uzdrowić tę sytuację mogłoby wprowadzenie obligatoryjnej przynależności do organizacji i stowarzyszeń, koncesjonowanie ich działalności, kontrola uprawnień fachowców oraz szersza dostępność do kredytów i środków pomocowych.

Zdaniem kierownictwa Cechu, jeśli taka sytuacja się

utrzyma, to rzemiosło nie ma racji bytu.

- Rynek wschodni zamknął się dla „stolarki”. Rzemieślnicy, reprezentujący branżę bu-

dowlaną, szukają pracy daleko w Polsce, często jako podwykonawcy, bo nie mają szans na wygranie przetargów. Zawsze ich oferty przelicują „giganty” w tej branży - dodaje B. Rutkowska.

Problem spadku podaży na usługi, jak również nieuczciwa i nielegalna konkurencja, wysokie koszty utrzymania firmy i zatrudnienia pracowników spędzają sen z powiek rzemieślników. **Bogdan Górski** od dwudziestu lat prowadzi warsztat

samochodowy, ma liczną i stałą klientelę. Kierowcy chwalą go za fachowość i solidność usług, szkoli pięciu uczniów. Mimo to narzeka na drastyczny spadek zleceń.

- Rzemieślnikom brakuje pieniędzy na inwestycje, a coraz nowsze samochody wymagają odpowiednich urządzeń - mówi **Bogdan Górski**. - Konkurencja dla warsztatów są „roboty po garażach”. Uczniowie, których szkolimy, na pewno w przyszłości będą mieli problemy ze znalezieniem pracy u rzemieślników, a jeszcze większe - z rozpoczęciem działalności na własną rękę.

Brak podaży na usługi czuwa także **Bożena Jeglińska** - mistrz fryzjerstwa. Ma zakład usytuowany w wydawałoby się doskonałym miejscu - w hotelu Suwalszczyzna. Obecnie zatrudnia tylko jedną osobę, a szkoli pięć uczennic.

- Ubożeje klienta, wysokie są koszty utrzymania firmy, coraz droższe materiały. Nieopłacalne staje się zatrudnianie pracowników - mówi **Bożena Jeglińska**. - Polskie ustawodawstwo umożliwia fryzjerom nieprowadzącym zakładów wykonywanie usług w domach klientów. Nie płacą wtedy składek, podatku, odpadają im również koszty utrzymania zakładu. Nieuczciwa i niekontrolowana konkurencja powoduje, iż wielu z nas rezygnuje z prowadzenia działalności. I co wtedy? Jaka przyszłość czeka suwalskie rzemiosło? (dos)

## DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek starostwa Powiatowego w Suwałkach, ul. Noniewiczza 10).

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w pierwszy czwartek miesiąca w godz. 16.00-17.00.

Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej pełnią dyżury w każdy pierwszy i trzeci wtorek miesiąca przy ul. Mickiewicza 15 w godzinach 16.30 - 18.00 (21 listopada dyżur będzie pełnić **Ryszard Olów**).

Dyżury radnych klubu Dobro Wspólne - AWS: **Zbigniew Filipkowski** - 17.11, w godz. 17.00 - 19.00, pok. nr 1 Urzędu Miejskiego. (ag)

Średnia cena przetrzymywania samochodu osobowego na parkingu strzeżonym waha się w granicach 50 - 60 złotych miesięcznie lub od 8 do 12 złotych za dobę. Nieco więcej muszą zapłacić właściciele samochodów ciężarowych i dostawczych. Wynajem garażu kosztuje miesięcznie średnio sto złotych. Wielu kierowców twierdzi, iż ceny są zbyt wygórowane. Inni jednak wolą zapłacić niż stracić auto, bądź ponieść koszty zniszczeń. Najwięcej samochodów ginie z parkingów niestrzeżonych.

## SPOKOJNY SEN KIEROWCY

Wandale wybili szybę w nowym samochodzie marki Chrysler Voyager. Ukradli 20 płyt kompaktowych i aparat fotograficzny. Wszystko trwało zaledwie kilka minut w biały dzień o godzinie 14.00, w dodatku w centrum Suwałk przy placu Piłsudskiego.

Ponad trzy tysiące złotych to suma, jaką musiał zapłacić właściciel seata za odnowienie swojego auta. Nieznani sprawcy obalili karoserię jego samochodu żrącym płynem. Zdarzenie miało miejsce również w biały dzień między godziną ósmą rano o trzynastą po południu.

Wandale tłuką szyby, rozbebeżają zamki w drzwiach, wyrwają radioodtworzacze, ogołocą bagażniki. Okazuje się, iż dla złodzieja przyda się wszystko, począwszy od „łysych” i bezwartościowych kół zapasowych po narzędzia czy płyny do spryskiwania szyb. Jednemu kierowcy zginęły nieco sfatygowane już ubranie robocze i torba z zakupami. Dzieci kolekcjonują natomiast emblematy markowe, brutalnie wyrwijając je z masek.

Często samochody zwyczajnie znikają. Zdarza się, że „cudem” policja odnajduje już zdeprawowane cztery kółka w pobliskim lesie. Złodzieje aut nie należą do wybrednych, kradną każdą markę. W nocy z 7 na 8 listopada z jednego z parkingów osiedlowych przy ul. Buczka skradziono „malucha”. Właściciel prawie historycznego niewielkiego auta wycenił jego wartość na 3 tys. zł. Dzień wcześniej z ulicy Kościuszki zginął fiat 125 p wart 2 tysiące zł.

Prawdziwą zmorą kierowców są złodzieje tablic rejestracyjnych. Tylną tablicę stracił 6 listopada właściciel skody. Samochód był zaparkowany na

parkingu niestrzeżonym przy ul. Mickiewicza. Tego samego dnia i z tego samego parkingu zniknęła także tablica z opła.

W przypadku kradzieży tablic kierowca nie może jeździć swoim pojazdem. Pierwsze, co musi zrobić, to zgłosić kradzież na policji i starać się o nowy komplet w wydziale komunikacji. Na szczęście tę sprawę można załatwić w ciągu dnia.

- *Właściciel pojazdu powinien zgłosić się do naszego wydziału z dowodem rejestracyjnym i kartą pojazdu oraz zaświadczeniem z policji potwierdzającym kradzież tablic* - poinformowała nas **Maria Raczowska**, kierownik Wydziału

*komunikacji. Twierdzimy, że w Suwałkach jest znacznie mniej kradzieży samochodów. Działania policji przynoszą efekty. Coraz częściej sprawców kradzieży bądź niszczenia pojazdów zatrzymujemy na gorącym uczynku. Suwalska policja zajmuje pierwsze miejsce w województwie podlaskim, jeśli chodzi o zatrzymanie sprawców przestępstw* - twierdzi **Krzysztof Zieliński**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach. - *Alternatywą, obok oczywiście szybkich interwencji patroli policyjnych, jest tworzenie parkingów strzeżonych, budowa garaży, co znajduje się także w koncepcji strategii ograniczenia przestępstw. Omaliliśmy z miejskimi władzami*



Fot. A. Gagacka

Komunikacji Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach. - *Nowy komplet otrzymuje tego samego dnia. Tablice kosztują 135 zł.*

W ciągu ośmiu miesięcy tego roku suwalska policja odnotowała ponad sto kradzieży pojazdów z parkingów niestrzeżonych i kilkanaście przypadków uszkodzeń aut. Często w ręce wandalów dostają się także wypieszczone przez miłośników szybkiej jazdy motocykle.

- *W stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku odno-*

*możliwości udzielania preferencji dla osób noszących się z zamiarem tworzenia parkingów strzeżonych.*

Zdaniem wielu kierowców, takich parkingów jest zbyt mało na terenie prawie 70-tysięcznego miasta. Zupełnie innego zdania są właściciele miejsc parkingowych strzeżonych przez całą dobę. Zgodnie twierdzą, że powstaje ich coraz więcej i każdy dysponuje wolnymi miejscami.

- *Nie powinni narzekać mieszkańcy osiedla Północ, gdzie jest kilka dużych parkin-*

*gów strzeżonych* - mówi **Tadeusz Dziemian**, prowadzący parking strzeżony przy ul. Daszyńskiego. - *U mnie są wolne miejsca. Wiem, że podobna sytuacja jest też i u innych.*

Opłata miesięczna na parkingu pana Dziemiana jest zróżnicowana. Kierowca płaci w zależności od gabarytów swego pojazdu: za osobowy - 60 zł miesięcznie lub 12 złotych za dobę, za dostawczy - 70 zł i 15 za dobę, a za ciężarowy - 120 zł miesięcznie i 25 za dobę.

Na podobnym poziomie kształtują się również ceny za parkowanie samochodu u **Stanisława Zackiewicza**, właściciela parkingu przy ul. Utrata 1a. Dopilnowanie pojazdu przez dobę kosztuje: 10 zł w przypadku samochodu osobowego i 15 zł dostawczego, tydzień - 30 i 35 zł, miesiąc - 50 i 60 zł. Tu również są jeszcze wolne miejsca.

- *Prowadzę ten parking od roku i na razie - na szczęście - nie było tu żadnego przykrego*

*incydentu jak kradzież lub włamanie do pojazdu* - powiedział **Stanisław Zackiewicz**. - *To miejsce jest bezpieczne. W pobliżu są dworzec autobusowy, posterunek policji i postój taksówek. Pomaga też nam pies.*

W sąsiedztwie parkingu pana Zackiewicza jest drugi o podobnych cenach. Specjalnymi względami cieszy się tam „maluch”. Jego parkowanie jest najtańsze - 45 złotych. Właściciele pozostałych płacą 50-60 zł. Opłata dobową dla wszystkich pojazdów wynosi 8 zł. (dos)

# EUROPEJSKIE ŚWIĘTO

Od niedawna Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach pełni rolę Regionalnego Ośrodka Unijnego Programu „Młodzież” ogłoszonego przez Unię Europejską dla całej „piętnastki” i krajów przedakcesyjnych. Przystąpiło do niego siedem miast polskich - Warszawa, Kraków, Wrocław, Katowice, Olsztyn, Toruń i Suwałki. Inauguracja programu odbyła się 8 listopada w postaci obchodów Europejskiego Dnia Młodzieży.

W Suwałkach impreza polegała przede wszystkim na zaprezentowaniu się szkolnych klubów europejskich, ich dotychczas-

dy podlaskiego Leszka Lewoca.

Młodzież za pośrednictwem Internetu miała możliwość wymiany poglądów z



szej działalności, planów na najbliższą przyszłość i wiedzy o krajach Unii Europejskiej. Po przemarszu ulicami miasta w barwnym korowodzie rozstawiono stoiska w hali sportowej OSiR, gdzie odbyły się główne uroczystości. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się klub europejski Gimnazjum nr 7. A to dlatego, że zaproponował degustację dań kuchni hiszpańskiej. – *Smakołyki przygotowałyśmy z produktów dostępnych w naszych sklepach. Nam najbardziej smakuje sałatka z tuńczyka z owocami awokado i pierogi z tuńczykiem* – zwierzyły się gimnazjalne hiszpańskie kucharki **Eliza Taraszkiewicz** i **Karolina Zarzecka**.

Obserwatorów imprezy zaskoczył również poziom wiedzy o zachodnich sąsiadach zaprezentowany przez młodzież w konkursie. W kategorii gimnazjów zwyciężyły Gimnazjum nr 6 przed Gimnazjum nr 5 i Gimnazjum nr 3. Natomiast w grupie szkół średnich zwyciężyło III LO, wyprzedzając Medyczne Studium Zawodowe i ZSE. Najlepsi otrzymali nagrodę z rąk wicewojewo-

urzędnikami Unii Europejskiej, którzy dyżurowali tego dnia w tym celu w Brukseli. Niestety, nikt z tej okazji nie skorzystał. Nie znaczy to jednak, że nie ma już szansy na europejski dialog. W celu składania sugestii i propozycji do przyszłej polityki młodzieżowej Komisja Europejska uruchomiła forum internetowe pod adresem: <http://netty.cec.eu.int/youth-white-paper-open>. Jest ono czynne bez przerwy i każdy, kto chce podzielić się własną opinią o funkcjonowaniu Unii Europejskiej lub zaproponować konkretny projekt, może w każdej chwili to uczynić.

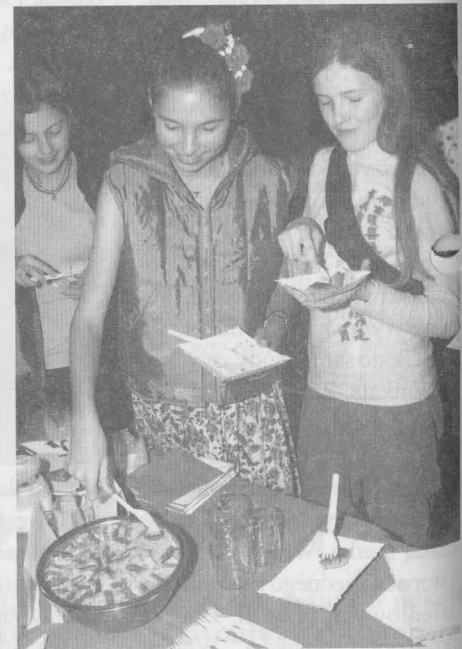
Jednak tego dnia młodzież żyła nie tylko sprawami Zachodu. Aby nie zapominać o rodzinnych stronach, Zespół Placówek Pracy Pozaszkolnej zaprezentował wystawę regionalistów, a **Jan Bacewicz** opowiedział w lokalnej gwarze scenkę z życia rybaka.

W przygotowaniu i realizacji imprezy Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości pomagali Zespół Placówek Pracy Pozaszkolnej, Klub Europejski Medycznego Studium Zawodowego, Regionalne Centrum Infor-

macji Europejskiej oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki. Obchodami Europejskiego Dnia Młodzieży zainteresowane były również władze miejskie. W uroczystym otwarciu uczestniczył wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Jurewicz**.

Impreza miała rozpropagować założenia programu wśród młodzieży. – *Przy tej okazji chcieliśmy też zachęcić szkoły do aktywnej pracy z młodzieżą poza standardowymi lekcjami. Kolejnym naszym krokiem w tym kierunku będą tygodniowe warsztaty dla opiekunów młodzieży, podczas których będziemy uczyć pisania projektów i zdobywania funduszy na ich realizację* – powiedziała wiceprezes FRP **Maria Kamińska**.

Program „Młodzież” jest swoistą kontynuacją pięciu edycji poprzedzającego go programu „Młodzież dla Europy”. Skorzystała z niego również młodzież suwalska, która w jego ramach pojechała wiosną tego roku z wizytą do Grande-Synthe i Dunkierki, gdzie spotkała się z rówieśnikami francuskimi i belgijskimi. – *Będąc tam, nie odczuwaliśmy żadnych kompleksów, gdyż nie różnił się zupełnie od nich, a w niektórych dziedzinach to oni powinni się od nas uczyć. Zaskoczyły nas np. trudności w porozumieniu się młodych Francuzów z Belgijskimi*.



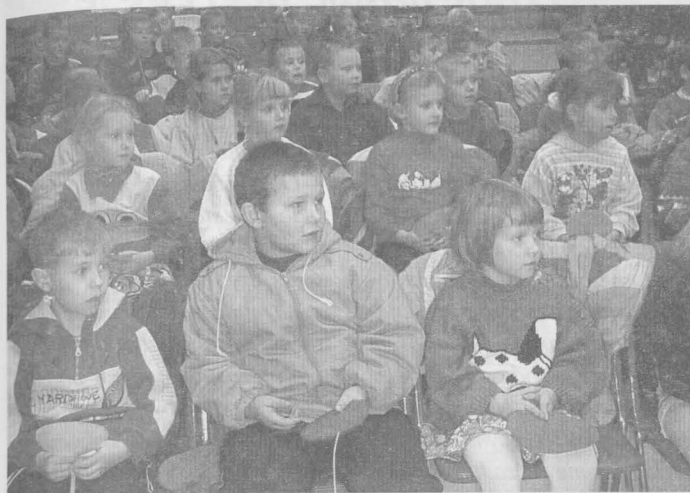
*Przebojem kuchni hiszpańskiej była sałatka z tuńczyka.*

*Okazało, że ich znajomość języka angielskiego w porównaniu do naszej jest minimalna* – zwierzyła się nam uczennica I LO **Joanna Anzulewicz**. Teraz przygotowuje się projekt, przewidujący rewizytę francuskiej lub belgijskiej młodzieży w Suwałkach.

Tekst i foto:

**Zygmunt Gałaszewski**





Przedzskolaki słuchali z zainteresowaniem.



Przy spotkaniu z agresywnym psem przede wszystkim trzeba chronić twarz i brzuch.



## WZOROWI PIESI

W środę, 7 listopada, w Szkole Podstawowej nr 7 odbyła się wielka impreza, w trakcie której poprzez wspólną zabawę dzieci poznawały elementarne przepisy ruchu drogowego, uczyły się, jak należy zachowywać się w kontaktach z nieznanymi, i co zrobić, aby nie pogryzł nas pies. Na scenie wystąpili uczniowie klas I - III, a ich gośćmi na widowni były dzieci z okolicznych przedszkoli.

Pomysł takiej formy edukacji młodych użytkowników dróg narodził się cztery lata temu. Impreza została nazwana „Wzorowy pieszy”. Jej celem było wpojenie dzieciom zasad zapewniających bezpieczną drogę do szkoły. W tym roku tematykę rozszerzono i zmieniono nazwę na „Bezpieczne miasto”.

Specjalnymi gośćmi byli policjanci z suwalskiej Komendy Miejskiej Policji: st. aspirant **Miroslaw Ślęzak** z wydziału ruchu drogowego, st. posterunkowa **Eliza Sawko** z wydziału prewencji i sierżant sztabowy **Andrzej Sójkowski** ze swoją podopieczną - suką „Niecką”. Aktywnie uczestniczyli oni w działaniach scenicznych. A było ich niemało. Dzieci inscenizowały sytuacje przechodzenia przez ulicę (z sygnalizacją świetlną i bez), uczyły się piosenki o znakach drogowych, zadawały zagadki, na które odpowiadały przedzskolaki. One też uczestniczyły w wykonywaniu określonych zadań - układały z elementów znaki drogowe, rysowały sygnalizator świetlny. W nagrodę otrzymały lizaki. Wy-

kazały się też bardzo dużą wiedzą. Znały nawet numer 997, na który trzeba dzwonić w razie niebezpieczeństwa. Całość zakończyła się nadaniem wszystkim uczestniczącym w spotkaniu dzieciom sprawności wzorowego pieszego.



Trzecioklasiści zadawali zagadki związane z zasadami ruchu drogowego.

Imprezę przygotowały wychowawczynie klas I - III Szkoły Podstawowej nr 7: **Grażyna Sawicka-Juśków**, **Grażyna Matyszczyk**, **Teresa Sowul**, **Jolanta Świerzbina**, **Krystyna Jurewicz**, **Marzanna Grabowska**, **Beata Życzkowska** i **Janina Putyńska** wraz ze swymi wychowankami.

Tekst i foto: (ag)

## SPORT W SKRÓCIE...

### Piłka nożna

W sobotę, 11 listopada, w siedemnastej kolejce rozgrywek o mistrzostwo III ligi Wigry przegrały w wyjazdowym meczu w MKS Mława 1:3 (0:1). Honorową bramkę dla naszej drużyny zdobył w ostatniej minucie gry **Tomasz Giedrońc**. Do końca rundy jesiennej Wigrom pozostały jeszcze dwa mecze - w sobotę, 19 li-

stopada, na własnym boisku z przedostatnią w tabeli Zatoką Braniewo i tydzień później z Okęciem w Warszawie. Niezależnie od wyników tych spotkań suwalczanie znajdują się w trudnej sytuacji przed meczami rewanżowymi. Na szczęście nie stracili zbyt dużo punktów w stosunku do drużyn ze środka tabeli i w rundzie wiosennej będą mogli odrobić straty.

### Koszykówka

W czwartek, 9 listopada, zainaugurowano rozgrywki VIII edycji Suwalskiej Ligi Koszykówki. Tak jak i w poprzednich latach są one prowadzone w dwóch kategoriach - juniorów i juniorów młodszych. W pierwszej rundzie juniorów młodszych ZST przegrał z II LO 24:27, a III LO pokonało IV LO 42:14. Natomiast w grupie juniorów ZSR przegrał z IV LO 28:40, a ZSE z II LO - 31:54.

### Biegi przełajowe

w sobotę, 11 listopada, w parku miejskim rozegrano II Biegi Niepodległości. Uczestniczyło w nich ok. 300 zawodników w kilku grupach wiekowych.

### Siatkówka

W sobotę, 11 listopada, w sali ZST rozegrano doroczny turniej nauczycieli w piłce siatkowej. Zwyciężyła reprezentacja Suwalskiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, pokonując w finale drużynę ZSZ. (zg)

## DAWIDOWI TEŻ UDAŁO SIĘ POKONAĆ GOLIATA

W październiku br. około 20 słuchaczek i słuchaczy Medycznego Studium Zawodowego odwiedziło prawie wszystkie funkcjonujące w Suwałkach lokale gastronomiczne. W ramach akcji „Chrońmy młodzież”, zainicjowanej przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, właścicielom lokali, pracownikom i przebywającym w nich gościom proponowali ograniczenie spożycia napojów alkoholowych, przypominali też o zakazie jego sprzedaży osobom nieletnim.

Swoimi spostrzeżeniami z przeprowadzonej akcji podzielił się podczas spotkania, które odbyło się w siedzibie MSZ we wtorek 7 listopada br. Na ogół młodych wolontariuszy przyjmowano w lokalach gastro-

sukces. Zdają jednak sobie sprawę z tego, że do klientów barów bardziej przemawiają wszechobecne reklamy piwa niż ulotki przeciwalkoholowe. Mimo to deklarują kontynuowanie działalności, m.in. pod-



micznych życzliwie. Odnotowano jednak kilka nieprzyjemnych incydentów. Do baru przy ul. Gałaja nie zostali w ogóle wpuszczeni. Niezbyt gościnnie ich wizytę potraktował też właściciel baru „Chłodna”. Podobnie było też w „Resursie”. W „Mini Barze” przy ul. Świerkowej próbowali bezskutecznie przeciwstawić się sprzedaży alkoholu osobie niepełnoletniej. Najtrudniej rozmawiało się im z rówieśnikami. Więcej wyrozumiałości okazywały natomiast osoby w średnim i starszym wieku.

Młodzi ludzie nie mają wątpliwości, że skuteczność prowadzonej przez nich akcji była niewielka. Gdyby – twierdzą – choć jedna osoba, z którą rozmawiali, zechciała ograniczyć spożycie alkoholu, to już byłby

czas masowych imprez odbywających się w Suwałkach od wiosny do późnego lata. Do takiej działalności zachęcała wolontariuszy wiceprezydent Suwałk **Maria Lauryn**, dziękując im jednocześnie za dotychczasowe zaangażowanie i pracę.

- Dawid też nie miał szans w walce z Goliatem, a jednak odniósł zwycięstwo – przypomniał koordynator akcji „Chrońmy młodzież” komisarz **Kazimierz Walijewski** z Komendy Miejskiej Policji, członek Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. – W tej walce na sukcesy można liczyć dopiero po systematycznie prowadzonej działalności profilaktycznej. Tego typu akcja przeprowadzona została w Suwałkach po raz pierwszy.

(rl)

## POZADUSZKOWE REFLEKSJE

Tak jak większość suwałczan odwiedziłem w pierwszych dniach listopada suwałskie cmentarze. Nad uporządkowanymi i ukwieconymi grobami gromadziły się często całe rodziny. Zapalone znicze, zwłaszcza w późnych godzinach popołudniowych, tworzyły nastrój sprzyjający zadumie zarówno nad losem tych, którzy już odeszli, jak i nad własnym życiem. Na cmentarzu komunalnym, leżącym przy drodze do Jeleniewa, zadumałem się też nad stojącymi tam nagrobkami. A jest ich tak wiele, że wypełniają prawie cały cmentarz. Zaskakuje liczba tych marmurowych, dużych i na pewno bardzo drogich. Gdyby na podstawie pomników nagrobnych próbowano ocenić zamożność żyjących suwałczan, to można by sądzić, że Suwałki są miastem zamieszkanym w większości przez ludzi bogatych. Z drugiej zaś strony wia-

domo, że sporo u nas bezrobocia, biedy, wyciągniętych rąk w stronę instytucji zajmujących się pomocą społeczną.

Oczywiście nic mi do tego, jakie ktoś stawia swym bliskim nagrobki. Mam jednak wątpliwości, czy słuszna jest ta zauważalna moda na budowanie kosztownych grobowców, gdy wokół tyle niezaspokojonych podstawowych potrzeb ludzi żyjących, gdy sporo odczuwa dokuczliwy brak pieniędzy na codzienną egzystencję, kształcenie dzieci itp. Z drugiej jednak strony chęć pokazania się i imponowania swą zamożnością prowadzi nierzadko do egoistycznego wyzyskania pieniędzy innym, czasem w niezgodzie z obowiązującym prawem. Czy nie za rzadko pochylamy się nad losem naszych bliźnich, a nawet krewnych, którzy jeszcze żyją wśród nas?

Jerzy Broc

## BABSKIE POGADUCHY

### ŚWIĘTOWANIE

W wigilię Wszystkich Świętych, przygotowując się do wyjścia do pracy, włączyłam radio-wą „trójkę”. Właśnie toczyła się dyskusja, czy w Polsce przyjmie się kolejne po walentynkach amerykańskie święto Halloween. Z rozmów ze słuchaczami wynikało, że czym młodsze audytorium, tym większa była akceptacja takiego sposobu świętowania. Starsi słuchacze podkreślali, że to radosne i pełne atmosfery grozy święto nie licuje z powagą i zadumą Święta Zmarłych. Nasunęła mi się refleksja nad ewolucją podejścia do świętowania w Polsce, jaka nastąpiła w ostatnich latach. Ta refleksja jest o tyle mocniejsza, że właśnie mamy za sobą kolejne święto, chociaż inne w swej treści - Święto Niepodległości. Rzeczywiście w porównaniu z obchodami amerykańskiego święta z 4 lipca, znanego z telewizji, obchody naszego święta narodowego wypadają blado i bardzo smutno. Tam parady, fa-

jerwerki, pikniki, a u nas msze za ojczyznę, uroczyste akademie, składanie kwiatów pod pomnikami i przemówienia. Cóż, wynika to ze zgoła odmiennej historii obu krajów. Tam sukces ekonomiczny, u nas budowa niepodległego bytu zabarwiona ogromną dawką martyrologii narodowej. Tylko jak to wythumaczyć młodemu pokoleniu, często niepotrafiącemu jeszcze docenić dorobku przeszłości? A może udałoby się połączyć tradycję i nowoczesność? Byłaby to doskonała lekcja patriotyzmu i szacunku młodego pokolenia dla własnej tradycji. Mam wrażenie, że obecnie istnieje swoiste rozdwojenie jaźni i małe utożsamianie się młodzieży z tym, co nasze, polskie. Czy potrafimy uatrakcyjnić nasz sposób świętowania bez szkody dla tradycji? A może Ty, Czytelniku, masz ciekawą propozycję na atrakcyjne świętowanie w Polsce, abyśmy utożsamiali się z naszymi świętami?

ZOCHA

# SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją  
Zygmunta Filipowicza



Niżej podpisany, ukończywszy kamienicę przy ul. Petersburskiej pod Nr 483, w mieście Suwałkach położoną, pod nazwiskiem „Hotel Warszawski”, ma honor zawiadomić do tego hotelu przybywających, że osobom nie bawiącym nad trzy pory, bezpłatnie stancje i stajnie dla koni aż do 1 kwietnia 1837 r. ofiaruje, obok tego raz na zawsze akuratną posługę, wszelką spokojność, wygodę i czystość, tudzież umiarkowaną cenę przedmiotów zapewnia.

J.P.

„Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego”  
nr 49 z 1836 r.



## Kronika suwalska

Dnia 17 bm. [czerwca] odbędzie się pierwsze przedstawienie p. Knake-Zawadzkiego przy współdziałaniu trupy teatru miejskiego w Kaliszu. P. Knake-Zawadzki, zaszczytnie znany jako pierwszorzędnny artysta dramatyczny ze scen krakowskiej i warszawskiej, wystąpi w jednej z najlepszych swoich kreacji w „Otellu”. Oprócz tego ujrzymy na scenie komedię nader aktualną, a która dotąd nie ukazywała się na żadnej scenie Królestwa „Powrót pości” J. U. Niemcewicza i nową sztukę Z. Sarneckiego „Adam i Maryla”. Sądźmy więc, że i publiczność nasza nie omieszką skorzystać ze sposobności i tłumnie wypełni salę w dniach spektakłów.

Bilety można nabywać w biurze p. L. Jankowskiego.

„Tygodnik Suwalski”,

nr 11 z 1906 r.



Elektrotechniczny gabinet doktora Natansona, u. Szosowa [Kościuszki] 48, telefon 78, otwarty codziennie od 5-7 po poł. Galwanizacja, faradyzacja, galwano-faradyzacja, statyczna

elektryczność (franklizacja), elektryczny stół Winternitza zastępujący 4-o komorowe kąpiele elektryczne. Masaż wibracyjny i elektryczny.

Staniszewska, Janina Zawadzka, Alojza Gramadzka, Waleria Makarewiczówna, Natalia Romanówna, Łucja Monikowska, Maria Górnicka, Eleonora



Suwałki przed I wojną światową. Cerkiew wojskowa, obecnie kościół Świętych Piotra i Pawła. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Repr. W. Arasimowicz.

Leczenie paraliżu i neurologii, wszelkich chorób nerwowych, hysterii i neurastenii, cierpienia nerwowych żołądka, kiszek i krtań (czkawka, obstrukcje, etc.), bóle głowy, reumatyzmu, podagry oraz niemocy płciowej.

„Tygodnik Suwalski”,  
nr 9 z 1908 r.



## Nowe stowarzyszenie

D. 9 kwietnia rb. zatwierdzoną została ustawa „Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet”. Organizatorkami [w Suwałkach] są p.p.: Jądwiaga Palicka, Maria Jaroszewiczowa, Felicja Muszyńska, Zofia Noniewiczowa, Anna

Wierzbicka, Helena Gąsiorowska, Stefania Zielonkówna, Józefa Kozłowska.

„Tygodnik Suwalski”,  
nr 19 z 1908 r.



## Kronika suwalska

Warszawska Izba Sądowa przybyła do Suwałk dnia 24 lutego w celu osądzenia spraw politycznych. tegoż dnia rozpoznała sprawę Brauna oskarżonego o zbieranie dokumentów sekretnych, tyjących się działalności wojsk na wypadek wojny, w celu wydania ich obcemu mocarstwu. Wyrokiem Izby podsądny skazany został na 2 lata domu poprawczego. Obro-

nę wnosił adw. przys. Leontiew z Petersburga.

„Tygodnik Suwalski”,  
nr 8 z 1910 r.



## Suwałki widziały komety

Uroczysty nastrój zapanował w nocy ze środy na czwartek. Wobec zapowiedzianego końca świata, kilkaset osób nie poszło spać i po raz ostatni rozkoszowało się cudną nocą majową. Przed godziną trzecią przy dźwiękach kilku harmonii zgromadzili się wszyscy na wzniesieniu za wiatrakami, gdzie kilku uczniów urządziło obserwatorium astronomiczne. Nareszcie ukazała się kometa. Zaczęto tłoczyć się do lunety, zachwycając się piękną gwiazdą promienistą, wreszcie, dziękując przygodnym i usłużnym astronomom, wrócono do domów.

Dojrzaną kometa była Wenus (jutrzienka), od której rozchodziły się promienie i „ogonki”, wskutek złęgo nastawienia lunety.

„Tygodnik Suwalski”,  
nr 20 z 1910 r.



Zrzeszenie Lekarzy Ub. (czepieczalni) Sp. (ołącznej) w Grodnie niniejszym podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że Zarząd Ubezpieczalni wymówił lekarzom przed trzema miesiącami pracę, przy czym czas pracy lekarzy w Ubezpieczalni kończy się w dniu 30 listopada br.

Wobec tego, że dotychczas Ubezpieczalnia nie podjęła z lekarzami żadnych pertraktacji, co do dalszej ich pracy, z dniem 1 grudnia br. wszyscy lekarze w Grodnie, Suwałkach, Augustowie, Sokółce i innych ośrodkach zmuszeni są do zaprzestania dalszej pracy w Ubezpieczalni.

„Dzień dobry ziemi suwalskiej”, nr 331 z 1934 r.

# ZAWODY W HALI

Po raz pierwszy w Suwałkach zawody lekkoatletyczne zostaną rozegrane zimą w hali sportowej. Na taki pomysł wpadł trener Jarosław Jutkiewicz.

I Halowe Zawody Lekkoatletyczne dla Szkół Podstawowych i Gimnazjów o Puchar Prezydenta Suwałk będą składały się z pięciu turniejów rozgrywanych w hali sportowej Zespołu Szkół Rolniczych. W kategorii szkół podstawowych lekkoatleci będą rywalizować w następujących konkurencjach: bieg na 30 m, skok w dal, skok wzwyż, rzut piłką lekarską w tył nad głową, pchnięcie kulą 3 kg. Zawodnicy będą klasyfikowani w każdej konkurencji, a punktacja szkół zostanie ustalona na podstawie pięciu najlepszych wyników.

W kategorii gimnazjów zawodnicy będą rywalizować biegu na 30 m, skoku w dal, skoku wzwyż i pchnięciu kulą (dziewczeta 3-, a chłopcy 5-kilogramowa). W tabelach klasyfikacyjnych tej kategorii nie będzie podziału na poszczególne dyscypliny, a generalna kolejność miejsc obliczana zostanie według zasad wieloboju.

Na uwagę zasługuje również to, że halowa skocznia w dal spełnia wszystkie standardy, w tym pozwala na skok do piasku. Będą również kule stosowane w konkurencjach halowych. Są bardzo podobne do tych z otwartych stadionów, z tym że wykonane z miękkiego materiału, nieuszkodzającego parkietu.

Najlepsi zawodnicy oraz szkoły podstawowe i gimnazja

otrzymają puchary i nagrody, a pozostali – dyplomy.

Pierwszy turniej odbędzie się w ostatni weekend listopada br., a ostatni - w połowie lutego przyszłego roku. Imienne zgło-



Trener Jarosław Jutkiewicz i czołowa sprinterka Hańczy Ewelina Jakimowicz.

szenia zawodników na kartach startowych należy składać do Zespołu Szkół Rolniczych.

- *Zaproponowałem turniej po to, aby młodzi lekkoatleci mogli rywalizować również w okresie zimowym. Tak jest w wielu miastach Polski, które dysponują odpowiednimi halami sportowym. My również takim obiektem dysponujemy i możemy z powodzeniem organizować zawody w podstawowych dyscyplinach. Ponieważ suwalska młodzież szkół średnich (oczywiście poza tą, która jest zrzeszona w klubach sportowych) nie ma wielu okazji do*

*startów w dyscyplinach lekkoatletycznych, przy okazji załatwiania formalności z mistrzostwami halowymi zaproponowałem też rozegranie mistrzostw Suwałk dla szkół ponadgimnazjalnych na otwartym stadionie. Sądzę, że odbędą się one na wiosnę – powiedział trener Jarosław Jutkiewicz.*

W zawodach halowych będzie uczestniczyć zapewne młodzież, która na przełomie lata i jesieni

go przygotowania się do startów wiosennych i kończących „czwartki” finałów krajowych. Po ostatnich startach w punktacji „czwartkowej” czołowe miejsca zajmują:

#### nauczyciele:

1. Sławomir Mozyrko SP Poddubówek 2604 pkt.
2. Aidas Szlauzys SP nr 11 2398 pkt.
3. Joanna Bujnowska SP nr 11 1824 pkt.
4. Anna Taraszewicz SP nr 7 1252 pkt.
5. Renata Arasimowicz SP nr 4 1249 pkt.
6. Krzysztof Wierzejtys SP nr 4 1182 pkt.
7. Adam Kozłowski SP nr 4 848 pkt.
8. Hanna Borysewicz SP nr 7 844 pkt.
10. Dorota Śliwińska SP nr 4 718 pkt.

#### szkoły:

1. SP nr 11 Suwałki 5197 pkt.
2. SP nr 7 Suwałki 4477 pkt.
3. SP nr 4 Suwałki 3934 pkt.
4. SP nr Poddubówek 3124 pkt.
5. SP nr Suwałki 952 pkt.

Zygmunt Gałaszewski

## HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Po czterech kolejkach halowej ligi piłki nożnej na czele tabeli bez porażki znajdują się zespoły: w grupie I – PEC (bez strąbramki) i Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej po 12 punktów, w grupie II – Laktopolu i Telekomunikacji. Trzecie miejsca w swoich grupach zajmują odpowiednio Litpol i PGK.

W tym numerze prezentujemy drużynę Audiotonu w składzie: Edward Węgrzyn, Karol Szymańczyk, Grzegorz Krzywicki, Jacek Barszczewski, Piotr Górski, Dariusz Płatonow, Kamil Krok, Adam Kurpiewski, Tomasz Salik, Emil Strzyżewski, Piotr Jarmolowicz i Adam Koncewicz.



## KARATECY W CZOŁÓWCE

Wśród 48 karateków z 14 klubów, którzy walczyli w Szczytnie w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Starosty Szczytnowskiego, uczestniczyło czterech zawodników Suwalskiego Klubu Karate.

Do walk finałowych zakwalifikowało się trzech suwałczan. Tak się złożyło, że wszyscy zajęli trzecie miejsca - Konrad Kisielewski w kategorii do 65 kg, Juliusz Kojak do 70 kg i Tomasz Chałecki w kategorii do 75 kg. Ich trenerem jest Marek Krejpcio.

Udany start w silnie obsadzonym turnieju dobrze rokuje przed kolejnymi występami suwałczan w krajowych turniejach, w tym w Ogólnopolskim Turnieju Niepodległości Chełmie.

(zg)

IMPREZY - CO, GDZIE, KIEDY?

- 16.11 – spektakl literacko-teatralny pt. „Przyjechał teatr, teatr...” w wykonaniu Emilii Krakowskiej i Barbary Wrzesińskiej, godz. 9.00 i 11.30, sala Starostwa Powiatowego (impreza biletowana),
  - 17.11 – koncert zespołu „Kawa z Deszczem”, godz. 18.00, sala granatowa ROKiS,
  - 19.11 – Hyde Park, czyli czas bez cenzury – spotkanie, godz. 18.30, sala granatowa ROKiS;
- Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewiczza 71 - wystawy czynne w godz. 10.00-18.00: w galerii Chłodna 20 – wystawa fotografii „Kontakty 2000 – czas przełomu – przełom czasu”.

**KOMUNIKAT**  
**Zarządu Miasta Suwałki**

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. nr 15 z dnia 25 lutego 1999 r. poz. 139 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Rady Miejskiej w Suwałkach nr XXII/219/99 z dnia 29 grudnia 1999 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Ogrodowej i jej zmiany polegającej na rozszerzeniu granic planu uchwałą Rady Miejskiej w Suwałkach XXVII/264/2000 z dnia 31 maja 2000 r. **zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar położony pomiędzy ulicą Ogrodową i rzeką Czarną Hańczą w Suwałkach, obejmujący działki o numerach ewidencyjnych gruntów od numeru 30380 do numeru 30409.**

**Przedmiotem planu są tereny nowej zabudowy jednorodzinnej oraz zieleni wzdłuż rzeki Czarnej Hańcy.** Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w sekretariacie Prezydenta Miasta Suwałk, ul. T. Noniewiczza 10, pokój 208, w terminie do dnia 8 grudnia 2000 r.

za Zarząd  
przewodniczący Zarządu  
prezydent **Grzegorz Wołgiewicz**

**ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH**  
**w Suwałkach, ul. Składowa 5**

ogłasza przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych **na wykonanie i montaż kompletnej stolarki drzwiowej oraz skrzydeł okiennych i drzwiowych w budynkach administracyjnych przez ZBM na terenie miasta Suwałki.**

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Składowej 5, p. 20, tel. (087) 566-76-93 w. 41.

Proponowany termin wykonania robót: **29 grudnia 2000 rok.** Oferty należy składać **do dnia 20.11.2000 roku do godz. 9.00** w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Otwarcie ofert nastąpi **20 listopada 2000 roku o godz. 10.00.**

298/2000

**OGŁOSZENIA DROBNE**

- ★ Sprzedam tarpana rocz. 1986. Tel. 0608-36-42-65, 0606-78-38-09. 283/2000
- ★ Praca chałupnicza dla każdego. Sprawdzona na 100 proc. Atrakcyjne kredyty. Zarobek do 10.000. Dostawa materiału. Odbiór towaru. Zatrudnimy kobiety i mężczyzn. Materiał po otrzymaniu znaczka 7,20. „Procter”, skrytka 24/C7, 73-240 Bierzwnik. 285/2000
- ★ Praca (dochodowa!) dla ambitnych. Tel. 0-606-27-17-05. 287/2000
- ★ Agencja Reklamowa „Vertim” podejmie współpracę z osobami zainteresowanymi umieszczeniem reklamy na samochodzie. Oferty przysyłać: „Vertim”, 02-384 Warszawa ul. Włodarzewska 55 g, tel. (022) 824-12-75, 824-12-76, fax (022) 824-12-78. 294/2000

**WIGIERSKI PARK NIE SPŁONAŁ**

Jedenaście jednostek gasiło pożar lasu na terenie Wigierskiego Parku Narodowego. Paliło się 32 ha lasu pomiędzy Leszczewem a Krzywem. Na szczęście nie był to prawdziwy pożar. Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej wraz z dyrekcją WPN postanowiły 8 listopada przeprowadzić ćwiczenia Kom-

nnych samochodów zdążających na ratowanie parku narodowego. Później mieli kłopoty ze zmontowaniem swojego odcinka z węży strażackich.

Chociaż niemal przez cały rok utrzymywało się, na skutek długotrwałej suszy, zagrożenie pożarowe, to na szczęście większych pożarów lasów na Su-



panii Gaśniczej „Suwałki”, w skład której wchodzi jednostki z państwowych i ochotniczych straży z powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego. Działaniami operacyjnymi kierował zastępca komendanta miejskiego PSP w Suwałkach st. kpt. **Dariusz Siwicki**. Ćwiczenia obserwowali przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej z Białogostoku.

Po ogłoszeniu alarmu najszybciej na linii ognia znaleźli się strażacy OSP z Raczek (na zdjęciu). Znani dotąd z funkcjonującej tam orkiestry dętej nie źle też sobie radzą przy gaszeniu pożarów. Pechowcami okazali się natomiast strażacy z Sejn. Najpierw na rozmięklej leśnej drodze ugrzęzła im ponadtrzydziestotonowa cysterna z wodą, blokując kolumnę in-

walszczyźnie nie odnotowano. Nieprzypadkowo jednak wybrano na miejsce ćwiczeń rejon w pobliżu Leszczewa. W październiku br. paliło się tu poszycie leśne. Szczęśliwym trafem zauważył to pracownik WPN, podejmując błyskawicznie stosowne działania zapobiegające rozprzestrzenieniu się ognia. (rł)

**DO SPRZEDANIA:**

- budynek biurowy o pow. 975 m kw.
- 8 boksów garażowych
- oraz działka 2468 m kw.

**w centrum Suwałk**

to doskonałe miejsce na hotel, bank, centrum usług przygranicznych, przedstawicielstwa na rynku wschodnie i inne.

**Kontakt: tel./fax**  
**(087) 566-54-61**

296/2000

**TYGODNIK SUWAŁSKI**

Wydawca: **Rada Miejska**, Suwałki, ul. Noniewiczza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Betko-Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Zdancewicz**. Opracowanie komputerowe: **Krzysztof Kosiński**. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

### TRANSGRANICZNE POŁOŻENIE

Jeden z naszych strategicznych atutów to transgraniczne położenie. Na razie wykorzystujemy je w dość małym stopniu, z wyjątkiem części suwalczan zajmujących się przemysłem, a nawet przerzutem na Zachód obcokrajowców. Niestety, stosowne służby nie doceniają tej oddolnej inicjatywy ułatwiającej Azjatom przejazd do krajów UE. Niedawny nalot na dom, w którym urządzona była tzw. dziupla przerzutowa, sugeruje, że ten rodzaj importu i eksportu nie będzie w Suwałkach popierany i preferowany, co nie oznacza, że zaginie. Ciekawe, czy Polska stanie się dla wielu obcokrajowców krajem docelowym, gdy przyjmą nas do UE.

### MONOPOLOWY AUGUSTÓW

Mimo że minął zalecany przez episkopat antytrunkowy sierpień, to warto nadal przeciwdziałać wzrostowi spożycia wody ognistej. Tymczasem na ostatniej sesji augustowskiej rajcy zwiększyli o 20 proc. limit liczby punktów sprzedaży alkoholu. Trudno orzec, co spowodowało tak przychylny dla pijących posunięcie. Wprawdzie ostatnie wybory nie wypadły dla nich zbyt zachęcająco, ale czy na każdy frasunek pomaga trunek? Ciekawe, czy w Augustowie niektórzy nadal głośno pomstują, że komuna rozpijała Polaków, bo takimi było łatwiej rządzić.

### CZY TERAZ UZDROWI BEZROBOTNYCH?

Ze sprawozdań mocno zadłużonej Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych można wyciągnąć smutny wniosek: za dużo pa-

cjentów u nas się leczy, a za mało umiera. Zwiększa to nadmiernie wydatki kasy i w pełni wystarcza jedynie na pokrycie jej wewnętrznych kosztów socjalno-płacowych. Na szczęście uprzedni jej szef, Dariusz Wasilewski (ZChN), został od niej odsunięty. Niestety, otrzymał kolejną nominację dyrektorską, tym razem w urzędzie zajmującym się podlaskimi bezrobotnymi. A wydawałoby się, że po uprzedniej wpadce nie powinien kierować bezrobotnymi, ale raczej zasilić ich szeregi.

### KADROWY WYPRZEDZIŁ ZGRZYWĘ

Podlaski kadrowy Józef Mozolewski ogłosił nominację wspomnianego wyżej Dariusza Wasilewskiego, nim taką decyzję podjął sejmikowy marszałek Sławomir Zgrzywa. Taka zgrywa z polityki kadrowej zastępowanej marionetkową nie jest niczym wyjątkowym w kolesiowej republice podlaskiej.

### STRACONE GŁOSY

Trzej pensjonariusze suwalskiego aresztu poskarżyli się, że uniemożliwiono im udział w ostatnich wyborach prezydenckich. Jak widać, postawy obywatelskie rodzą się w każdych warunkach, także i za kratami. Władze aresztu twierdzą, że ci, którzy rzeczywiście chcieli spełnić swój obywatelski obowiązek, mieli taką możliwość. Nie wnioskując w szczególności, po czyjej stronie jest racja, łatwo zauważyć, że jeden z kandydatów na prezydenta nie uzyskał poparcia skarżących się aresztantów. Biorąc pod uwagę liczbę osób osadzonych w polskich więzieniach i niepozbawionych praw obywatelskich, można by wywnioskować, że jest to łączący się elektorat, który może mieć istot-

ny wpływ na wynik w dowolnych wyborach. Dlaczego żaden kandydat, poza Lepperem, nie trafił na dłuższą do aresztu lub więzienia? Niewykluczone, że w przyszłości dłuższy pobyt w więzieniu będzie nawet nobilitował i zapewniał szerokie poparcie wyborcze, zwłaszcza wśród kolegów zza krat.

### NIENORMALNY OKUP

W Suwałkach zorganizowano policyjne manewry, w których porywacze i bandyci zażądali za bankowych zakładników kwoty w wysokości miliona dolarów. Kwota, jak na suwalskie warunki, to suma zupełnie nierealna. Mimo to nasi policjanci potraktowali całe zdarzenie bardzo poważnie, sprawnie odbili zakładników i złapali terrorystów. Niestety, z odzyskaniem innych skradzionych nam rzeczy, chociażby rowerów czy samochodów, są już znacznie większe problemy.

### SUWAŁSKI HYDE PARK

Prawdopodobnie na osiedlu Północ Jerzy Ząbkiewicz ma jakieś trudności z wypowiedzeniem swoich opinii. Zaproponował więc, aby przy powstającym suwalskim zegarze milenijnym utworzyć lokalny HYDE PARK, czyli takie miejsce, gdzie można mówić na dowolny temat - i to nawet w obecności straży miejskiej. Wychodzi więc na to, że Suwałki to miasto o charakterze policyjnym, w którym knebluje się usta. Zdaniem redaktora „HYDE'U”, w naszym mieście nierzadko gada się za dużo i niekoniecznie do rzeczy. Bardziej potrzebne jest miejsce, gdzie będzie się mówić z sensem. Otoczenie zegara wydają się odpowiednie, bo wyświetlany na zegarze upływ czasu sugeruje przemawiającym, aby mówić zwięźle.

## SŁABA PŁEĆ?



Foto: Z. Gałaszewski

## LISTY

## SKĄD TAKA ROZBIEŻNOŚĆ?

Główny Urząd Statystyczny podał, że po trzech kwartałach tego roku wzrosły bezrobocie, inflacja i deficyt obrotów bieżących bilansu płatniczego. Taki obraz kłóci się z rządowymi zapewnieniami, iż polska gospodarka rozwija się w dobrym kierunku. O czym więc świadczy ten komunikat GUS, bo rozbieżność między serwowanymi nam wiadomościami jest ewidentna.

Marian Niewiarowski, Osiedle II

Ten oczekiwany i wytęskniony rząd nie może kłamać. Wychodzi więc na to, że polska gospodarka rozwija się aż tak szybko i dobrze, że trudno zdażyć z policzeniem podstawowych wskaźników makroekonomicznych. A może jest to kolejny namacalny dowód, że jednak ciągle istnieją małe kłamstwa, duże kłamstwa i... oficjalna statystyka?

Spośród tysiąca prac, nadesłanych przez młodzież z całej Polski na konkurs organizowany przez Vision Film Distribution Company, najlepsza okazała się praca licealistów z klasy II „b” II LO im. Z. Podhorskiego na temat „Prawo i my – lekcja prawa”. W połowie października odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom. Gościem honorowym spotkania był Andrzej Wajda.

## FILMOWA LEKCJA PRAWA

O konkursie dowiedzieli się rok temu. Zgłosili swój udział. Mieli do wyboru dwie możliwości: albo sprawdzić własne siły, pisząc pracę związaną z filmem „Pan Tadeusz” Andrzeja Wajdy, albo przygotować „lekcję prawa” na podstawie trzech polskich filmów: „Prawo ojca”, „To my” i „Pierwszy milion”. Obejrżeli dwa z nich, na dowód czego mieli bilety gościnnego kina „Miś”. Organizator konkursu – Vision Film Distribution Company – przysłał do licealistów dwa pytania konkursowe. Wtedy w klasie odbyła się burza mózgów, którą sensownie przelali na papier **Waldemar Szczęółek** i **Michał Marciniak**. Odpowiedzi

zrecenzowała wychowawczyni Dorota Szczudło. Wystali i czekali. Jakież było ich zaskoczenie, kiedy przed niespełna dwoma miesiącami nadeszła z Warszawy wiadomość o zwycięstwie i głównej nagrodzie. Ambitni licealiści, jak sami przyznali, dawno już zapomnieli o konkursie, nie liczyli też na pierwszą nagrodę. Dowiedzieli się o niej po kartkówce z niemieckiego.

*- Młodzież raczej sceptycznie podeszła do ewentualnego zwycięstwa. Są pomysłowi i ambitni, ale obawiali się silnej konkurencji. W konkursie wzięła udział młodzież z całej Polski – powiedziała Dorota Szczudło, wychowawczyni klasy.*



*Klasa II „b” z II LO im. Z. Podhorskiego.*

Suwalczanie z II „b” byli jedyną klasą z naszego regionu, która odważyła się stanąć do konkursu. Okazało się, iż godnie zaprezentowali nasze miasto. Dla jury liczyły się niebanalność, młodzieńcza szczerość, no i oczywiście oryginalność, czym niewątpliwie wyróżniła się ich praca.

W połowie października cała klasa pojechała do Warszawy na wręczenie nagród. Podróż spon-

sorowała dyrekcja szkoły, której młodzież za to gorąco dziękuje. Każdy licealista otrzymał telefon komórkowy i koszulkę. W uroczystości wzięli udział aktorzy z recenzowanych przez młodzież filmów. Gościem honorowym był Andrzej Wajda. List gratulacyjny od organizatora konkursu otrzymała także wychowawczyni zwycięskiej klasy Dorota Szczudło.

(d)



## PAMIĘĆ O ZAPOMNIANYCH

Niedawno sygnalizowaliśmy na łamach „TS”, że niektóre mogiły i tablice pamiątkowe osób poległych w działaniach wojennych i zasłużonych są zapomniane lub dewastowane. Trzeba jednak też przyznać, że nie brakuje suwalczan, którzy nie tylko pamiętają o grobach członków swych rodzin, ale także o spoczywających na podsuwalskim cmentarzu żołnierzach Armii Czerwonej. Zarówno 1, jak i 2 listopada odwiedziło ten cmentarz wielu suwalczan, zapalając znicze lub kładąc wiązanki kwiatów. Często były to rodziny z dziećmi, co z pewnością stanowi-

ło dobry przykład altruizmu wobec tych, którzy polegali daleko od rodzinnych domów. Warty podkreślenia jest też fakt, że w pierwszych dniach listopada, gdy licznie odwiedzaliśmy cmentarze, dobrze spisały się miejskie służby, a zwłaszcza komunikacja i policja. Dodatkowe autobusy, wyznaczone miejsca parkingowe, kierowanie przez policjantów ruchem pojazdów, w dodatku w deszczu (popołudnie 1 listopada) to pozytywne elementy, które ułatwiały nam i przybyłym szybsze i bezpieczniejsze dotarcie do cmentarzy.

Tekst i foto: J. Broc



## NOWE PASY I ZNAKI



Na suwalskich ulicach namalowano wiele nowych znaków poziomych (pasy z oznakowaniem) i postawiono znaki nakazujące skręt. Głównym ich zadaniem jest uporządkowanie i ułatwienie ruchu pojazdów. Opinie wśród kierowców na ich temat są podzielone, zwłaszcza gdy na stosunkowo wąskiej ulicy namalowano np. trzy pasy ruchu. Oby tylko były one widoczne również w okresie zimowym, bo w przeciwnym razie mogą czynić wrażenie, zwłaszcza dla przybysza, że część kierowców porusza się środkiem jezdni.

## GROŻNE KONARY



W ubiegłym roku w trakcie wichury jedno z drzew rosnących przy brzegu Czarnej Hańczy przygmiotło śmiertelnie mieszkańca Suwałk. W naszym mieście nie brakuje dużych, starych przyulicznych drzew, które mają liczne konary. Nierzadko zagrażają one poruszającym się pojazdom, napowietrznym liniom energetycznym, a w przypadku silnej wichury - także i pieszym. Dobrze, że służby miejskie odcinają co „groźniejsze” gałęzie i usuwają uschnięte czy spróchniałe drzewa.

## BAŁAGAN BUDOWLANY I REMONTOWY



W Suwałkach sporo mieszkańców i firm buduje domy, siedziby lub remontuje swoje posesje. To dobrze, bo powstają nowe obiekty, a istniejące nabierają lepszego wyglądu. Szkoda jednak, że tym inwestycjom towarzyszy często duży bałagan na placu budowy. Mocno to razi przechodniów, zwłaszcza gdy dzieje się w zasięgu ich wzroku w trakcie spaceru chodnikiem.



Oczywiście remont czy budowa mają bałaganiarską specyfikę, ale czy muszą temu towarzyszyć zniszczone resztki płotu, bezładnie rozwalone materiały budowlane, rozwiewane przez wiatr worki, wyrzucane bez ładu i składu stare deski? Takich bałaganiarzy (i nie tylko na budowach) powinni częściej odwiedzać stróż prawa i porządku.

*Tekst i foto: J. Broc*